

Justyn PISKORSKI

**PERSPEKTYWA KRYMINALIZACJI GRUP
PSYCHOMANIPULACYJNYCH (SEKT)
I GRUP RELIGIJNYCH
O AGRESYWNYM ŚWIATOPOGLĄDZIE
W PRAWIE UNII EUROPEJSKIEJ**

Słowa kluczowe: sekty, psychomanipulacja, islam, patologie społeczne, anomia, kryminalizacja

WPROWADZENIE

W ostatnich latach coraz częściej media eksponują działalność sekt. Nie ma w tym nic dziwnego. Jest to jedynie refleks dynamicznie wzrastającej liczby sekt. W 1980 r. szacowano, że jest ich ok. 22 tysięcy. Na początku wieku XX miało ich być tylko ok. 2 tys.¹ W Polsce przyglądamy się temu z zaciekawieniem. Z poczuciem pewnej wyższości, lecz z dużym zainteresowaniem egzotyką. Nawet bowiem informacje o grupach czysto polskich są dla większości atrakcyjnym ciekawym „newsem”. Z sektami stykamy się nie tylko poprzez media. W czasie wakacji docierają one do miejsc, w których przebywają liczni turyści, aby dokonywać tam werbunku. Często organizują targi, wystawy czy koncerty, których naczelnym zadaniem jest wzbudzenie ciekawości. Rzadziej stykamy się z rodzinami tych, którzy stracili kontakt z najbliższymi w sektach.

¹ I. Kamiński, *Badania nad sektami i nowymi ruchami religijnymi. Statystyka, literatura i inne źródła wiedzy o sektach*, (w:) I. Kamiński, M. Płodowski (red.), *Sekty. Obrona czy tolerancja?*, Toruń-Olsztyn 2008, s. 9–10.

Jeszcze bardziej egzotycznie i atrakcyjnie traktujemy informacje o działalności sekt międzynarodowych. Niekiedy dowiemy się czegoś o religii celebrytów – czyli scjentologii. Niekiedy dowiemy się o masowych zaślubinach udzielanych w Korei Płd. przez wielebnego Moona. Informacje te nie kształtują jednak naszych wyobrażeń o sektach w taki sposób, aby były one rzeczywiste. Co więcej, zjawiska krańcowe porównywane są przez komentatorów do działalności tradycyjnych i legalnych kościołów i związków wyznaniowych.

Jeszcze mniej wiemy o działalności muzułmanów w krajach Europy Zachodniej. Niekiedy ta sytuacja jest nam prezentowana w mediach jako kłopot organizacyjny niektórych miast państw zachodnich. Mówi się o zamieszkach na obrzeżach Paryża, o trudnej sytuacji w Mediolanie, o przestępcach marokańskiego pochodzenia w Neapolu. Czasem zobaczyć można reportaż o młodych muzułmanach w szkołach Berlina. Charakterystyczne jest, że fragmenty tej mozaiki nigdy nie łączą się w całość. Efektem jest niski społeczny poziom wiedzy na temat sekt². Sam problem religijności, intensywnego zaangażowania duchowego, przestaje być właściwie odczytywany w społecznościach zachodnich, cechujących się zaawansowanym rozpadem więzi międzyludzkich. Sytuacja ta skutkuje pojawieniem się atomizacji, agnostycyzmu, anarchii i anomii. Społeczności pozbawione wspólnotowej spójności, społeczności bez „Boga, ładu, prawa” z trudem radzą sobie z nieznanymi im zachowaniami³.

Czy jednak jest uprawnione zestawianie islamu z Ruchem pod Wezwaniem Ducha Świętego dla Zjednoczenia Chrześcijaństwa Światowego (Kościół Sun Myung Moona)? Czy istnieją instytucje prawne, których celem miałyby być zabezpieczenie społeczności europejskiej przed infiltracją takich związków wyznaniowych?

Niektóre działania motywowane religijnie wstrząsają opinią publiczną. A UE wszak obejmuje swoim działaniem także wspólną politykę bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Ciężar niniejszego tekstu skoncentrowany zatem zostanie na zagadnieniach związanych z możliwościami zapewnienia stosownego zwalczania patologicznych sekt i ruchów religijnych w prawie UE. Takie zakreślenia tematyki dokonano także ze względu na to, iż w polskiej literaturze wstępna ocena możliwości kryminalizacji zo-

² Zob. B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2004, s. 878.

³ Por. B. R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 2007, s. 260–261; A. G. Jamieson, *Wiara i miecz*, Kraków 2009, s. 255 i nast.

stała już dokonana⁴. Rzadziej jednak odnoszono się do problemu ponadpaństwowego wymiaru działalności sekt.

DEFINICJE

Trudno jest w czasach powszechnie przyjmowanej wolności religijnej, deklarowanej też przez liczne kościoły, pisać o sektach. Pojęcie to ma wydźwięk pejoratywny osiągany przez skojarzenia z fanatyzmem religijnym, charyzmą liderów religijnych czy też izolacją wyznawców od społeczeństwa⁵. Tymczasem słownikowe definicje sekt wskazują także na neutralny sposób definiowania tego pojęcia. Uznają, że sekta to „grupa religijna, która oderwała się od któregoś z wielkich kościołów panujących i przyjęła własne zasady organizacyjne; odłam wyznaniowy jakiejś religii”⁶,

⁴ Karnopravna i kryminologiczna problematyka sekt wzbudza coraz szersze zainteresowanie. Wiodące publikacje dotyczące tej sfery przedstawili m.in. P. Chrzczonowicz, *Karnopravna ochrona wolności sumienia i wyznania w prawie polskim. Problematyka sekt*, (w:) P. Chrzczonowicz, V. Kwiatkowska-Darul, K. Skowroński (red.), *Spoleczeństwo inwigilowane w państwie prawa*, Toruń 2003; E. M. Guzik-Makaruk, *Sekty religijne w Polsce*, Warszawa 2004; E. M. Guzik, *Międzynarodowe inicjatywy przeciw negatywnym przejawom sekt religijnych*, „Jurysta” 2000, nr 3; eadem, *Przynależność do sekt w aspekcie wiktymologicznym. Ocena psychologiczna i etyczna*, „Jurysta” 2000, nr 9; eadem, *Prawne aspekty działalności sekt religijnych w Polsce*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 3; M. Konarzewska, *Sekty i nowe ruchy religijne a ryzyko popełniania przestępstw*, (w:) B. Ledwoch (red.), *Wybrane problemy psychologii sądowej*, Lublin 2011; E. Nowicka, *Środki pravne przeciwdziałania i zwalczania sekt*, „Prokuratura i prawo” 2011, nr 7–8; M. Pytlak, *Rozpoznać sektę. Kryminologia sekt*, Lublin 2002; R. Paprzycki, *Prawnokarna analiza satanizmu w Polsce*, Kraków 2002; M. Romańczuk-Grącka, *Kryminologiczne aspekty sekt destrukcyjnych*, Olsztyn 2008; eadem, *Bilans zysków i strat potencjalnej kryminalizacji czynów związanych z działalnością sekt destrukcyjnych*, (w:) T. Dukiet-Nagórska (red.), *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, Warszawa 2010; M. Romańczuk, *Charakterystyka przestępczości i niezgodnej z prawem działalności destrukcyjnych sekt religijnych ze szczególnym uwzględnieniem kryminogennego charakteru grup działających w Polsce*, (w:) W. Bednarek, S. Pikulski (red.), *Prawne i administracyjne aspekty bezpieczeństwa osób i porządku publicznego w okresie transformacji ustrojowo-gospodarczej*, Olsztyn 2000; eadem, *Etiologiczne aspekty destrukcyjnych sekt religijnych*, „Przegląd Policyjny” 2001, nr 3; eadem, *Problem destrukcyjnych sekt religijnych a realizacja kryminalistycznej funkcji rozpoznawczej*, (w:) V. Kwiatkowska-Darul (red.), *Czynności procesowo-kryminalistyczne w polskich procedurach*, Toruń 2004; M. Szostak, *Sekty destrukcyjne: studium metodologiczno-kryminalistyczne*, Kraków 2001.

⁵ Zob. M. Szostak, *Sekty ...*, s. 431–445. D. Kuncewicz, *Kontrowersyjne grupy religijne*, Tychy 2005, s. 11.

⁶ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000, s. 452; por. też. *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, T. 10, Warszawa 1967, s. 437.

ale też „grupa społeczna izolująca się od reszty społeczeństwa, mająca własną hierarchię wartości, zespół norm zachowania się, silnie akcentująca rolę przywódcy”. Przypomnieć tu także można, że sekciarstwo było jednym z pojęć, którym operowano wewnątrz marksistowskiego ruchu robotniczego. Określano nim „postawę wynikającą z dogmatyzmu, polegającą na nieumiejętności wcielania w życie zasad marksizmu-leninizmu w zmienionych warunkach historycznych”⁷.

W starszych opracowaniach encyklopedycznych wskazywano jednak, że termin „sekta” używany był pierwotnie w znaczeniu właśnie pejoratywnym. Organizacje kościelne miały narzucać je na oznaczenie „odszczepiających się” grup religijnych. To współczesne badania w dziedzinie socjologii, socjologii religii i religioznawstwa nadały pojęciu sekty szersze znaczenie opisowe, niezabarwione emocjonalnie. W tym znaczeniu sekta oznacza grupę społeczną, dla której charakterystyczne są: ostra izolacja świadomościowa, przejawiająca się w negacji istotnych celów, środków i norm akceptowanych w zewnętrznym wobec sekty środowisku społecznym oraz w wytwarzaniu własnej hierarchii wartości; wykształcenie zespołu norm ujednocwiających zachowanie członków; rozbudowanie wewnętrznej hierarchii ról ze szczególną rolą przywódcy o charakterze charyzmatycznym. Cechy te sprawiać mają, że sekta staje się jedyną i bezkonkurencyjną więzią społeczną swych członków z całą właściwą takiej więzi nadbudową przerostów lojalności i fanatyzmu⁸. W takim, opisowym i informacyjnym charakterze, pojęcie sekty używane jest w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Europejskiej Komisji Praw Człowieka⁹.

Podnieść należy, że pojęcie sekty jest różnorodnie definiowane, ze względu na dyscyplinę naukową w ramach której jest tworzone. Definicje tworzone w naukach prawnych i psychologicznych częściej odwołują się do kwestii potencjalnych zagrożeń niż te tworzone na gruncie socjologii i religioznawstwa¹⁰. Uderzająca jest trudność odróżnienia sekty od religii

⁷ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, T. III, Warszawa 1981, s. 191–193.

⁸ *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, tamże.

⁹ Zob. I. Kamiński, *Sekty w wybranych orzeczeniach organów strasburskich Rady Europy: Europejskiego trybunału Praw Człowieka i Europejskiej Komisji Praw Człowieka*, (w:) I. Kamiński, M. Płodowski (red.), *Sekty...*, s. 127.

¹⁰ Por. J. K. Frankowiak, *Specyfika pojęcia „sekta”*, (w:) I. Kamiński, M. Płodowski (red.), *Sekty...*, s. 20–21.

czy kościoła, bez przywołania tych elementów, które uznajemy za patologiczne¹¹.

Często dla złagodzenia negatywnego odium jakie ściąga używanie pojęcia sekta wprowadza się pojęcia odmienne, mówi się np. o nowych ruchach religijnych. Max Weber wprowadzał nawet pojęcia wartościujące sekty pozytywnie. Pisał mianowicie o sektach racjonalnych, czyli służących jedynie „sprawie”, a pomijających interesy emocjonalne czy afektywne. Zastrzegał jednak, że z takimi sektami „mamy do czynienia oczywiście tylko w szczególnych przypadkach”¹². Przeciwnie, dla zastrzeżenia odbioru używa się pojęć „kontrowersyjne ruchy religijne”, „sekty kryminogenne” lub „sekty destrukcyjne”¹³. Te pojęcia wskazywać mają na zagrożenia niesione przez pewne grupy społeczne.

Zaznaczyć tu jeszcze należy, że występującym w piśmiennictwie polskim terminem zbliżonym do pojęcia sekty jest „kult”. Najczęściej jest on stosowany w tłumaczeniach z języka angielskiego.

Same sekty uciekają natomiast od tego pojęcia. Używają nazw takich jak „kościół”, „zbór”, „stowarzyszenie”, „związek”, „organizacja”, „szkoła”, „centrum”, „instytut” czy w końcu „religia”¹⁴.

W każdym przypadku pisanie o sprawach wiary innych ludzi napotyka na barierę stosowności. Zachować trzeba bowiem umiar i delikatność w ocenie tak osobistych kwestii¹⁵. Zagadnienie to stwarza realny problem dla osób oceniających zjawiska religijne z punktu widzenia prawa karnego. Tu bowiem zachowanie nadmiernie delikatne wywołać może efekt braku precyzji lub trudność w zdefiniowaniu potencjalnych patologii towarzyszących życiu religijnemu.

ZAGROŻENIA

Już pisząc o problemach definicyjnych związanych z pojęciem sekt zwrócić można było uwagę na kilka zarzutów dotyczących tych ruchów. Na

¹¹ Zob. J. Kulwicka-Kamińska, *Pojęcie „sekty” – rozważania terminologiczne*, (w:) I. Kamiński, M. Płodowski (red.), *Sekty...*, s. 25.

¹² M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo*, Warszawa 2002, s. 31.

¹³ D. Kuncewicz, *Kontrowersyjne...*, s. 12–13; M. Romańczuk-Grącka, *Bilans zysków i strat potencjalnej kryminalizacji czynów związanych z działalnością sekt destrukcyjnych*, (w:) T. Dukiet-Nagórska (red.), *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, Warszawa 2010, s. 252.

¹⁴ J. Kulwicka-Kamińska, tamże.

¹⁵ Por. M. Gajewski, Słowo wstępne do wydania drugiego w: M. Gajewski (red.), *Abc o sektach*, Tychy 2004, s. 9–13.

czoło wysuwać może się kilka różnych płaszczyzn niosących zagrożenie. Zmieniają się one w zależności od punktu widzenia, od przekonań danego obserwatora. Zwraca uwagę fakt, że inaczej oceniają sekty przedstawiciele Kościoła, wielkich religii, wszyscy ci, którzy spoglądają na nie przez pryzmat własnego wyznania. Odmienne spojrzenie na sekty pochodzić będzie od naukowców opisujących sekty (czy to na sposób socjologiczny, czy też psychologiczny lub ekonomiczny)¹⁶. Jeszcze inaczej sekty traktowane będą przez ludzi, którzy zetknęli się z ich działalnością. Z tego też powodu trudno jest jednoznacznie wskazać na jedno obiektywne kryterium oceny czy sposobu wartościowania tych zjawisk. Dla dalszego wywodu konieczne jest jednak dokonanie choćby pobieżnego przeglądu zagrożeń przypisywanych sektom. Bez tej wiedzy niemożliwe jest bowiem dokonywanie uogólnień co to stopnia patologii występujących w sektach i konsekwentne wiązanie z tym pewnych ocen w dziedzinie polityki kryminalizacyjnej.

Sektom zarzuca się najczęściej pozostawanie w sprzeczności z obowiązującym prawem, godzenie w porządek społeczny poprzez patologiczny sposób funkcjonowania, „w szczególności ze względu na totalitarny i wyłączny charakter ideologii, działania zmierzające do wyegzekwowania hierarchicznego podporządkowania i ścisłego posłuszeństwa” i, co stanowi większą nowość, działania te mają być prowadzone „poprzez stosowanie technik psychomanipulacji”¹⁷. Psychomanipulacja definiowana jest jako sterowanie drugim człowiekiem, który nie zdaje sobie sprawy z instrumentalnego traktowania¹⁸. Tego typu definicje mogą jednak sprawiać wrażenie, że sprowadzają patologiczną działalność sekt tylko do jednego wymiaru, do wymiaru manipulacji psychologicznych. Tymczasem sens przytoczonej definicji w dużo większym stopniu oddają elementy „sprzeczności z obowiązującym prawem i godzenia w porządek społeczny”.

Do problemów identyfikowanych w obrębie sekt, a relewantnych dla oceny ich patologii, zalicza się: stosowanie technik psychomanipulacji, wymóg bezwzględnej lojalności i posłuszeństwa, nadrzędność interesu grupy, kontrolę wielu sfer życia osób zaangażowanych w działanie sekt,

¹⁶ Por. M. Romańczuk-Grącka, *Kryminologiczne...*, s. 21–24.

¹⁷ M. Romańczuk-Grącka, *Bilans...*, s. 252.

¹⁸ A. Zwoliński, *Sekty ... Dlaczego?*, Warszawa 1998, s. 122–123; M. Romańczuk-Grącka, *Kryminologiczne...*, s. 89.

destrukcyjność, zależność materialna od grupy, elitaryzm i izolację oraz zachowywanie tajemnicy co do celów istnienia sekty¹⁹. Cele te mogą być osiągnane przez sekty przy użyciu licznych dalszych metod, które mogą być nawet wprost zachowaniami o znamionach czynów zabronionych. W sferze psychomanipulacji mogą to być oddziaływania polegające zarówno na nauczaniu grupowym, mającym na celu stworzenie poczucia rzeczywistości nauczanego programu, narzucaniu form życia społecznego w sekcje czy manipulację emocjami, ale także stosowanie dla tego celu środków halucynogennych i narkotyków²⁰.

Szczególnym problemem jest werbunek do sekt osób nieletnich. Werbunek taki jest dla organizatorów sekt łatwiejszy. Niesie ze sobą dużo głębsze skutki niż w przypadku nęcenia ludzi dorosłych²¹. Tere-
nem działań takich grup stają się często szkoły, kluby młodzieżowe, dyskoteki itp²².

W sektach zdarzać się mogą także inne poważne przestępstwa, jak zabójstwa, namawianie i pomoc do samobójstwa, spowodowanie uszczerbków na zdrowiu, pozbawienia wolności, groźby karalne, gwałty, wykorzystywanie seksualne obejmujące także małoletnich, znęcanie się, porwania czy oszustwa. Odrębną kwestią pozostaje efektywność ścigania karnego takich czynów, w tak zamkniętych strukturach jakimi są sekty²³.

Nie można tracić z pola widzenia okoliczności umiędzynaradawiania się ruchów sekciarskich. Wyraźną pomocą w działalności takich grup jest Internet. Dostęp do sieci umożliwił nie tylko szerokie kontakty, ale także transfer informacji na serwery położone za granicą, aby skutecznie utrudnić działania organów państwa²⁴.

¹⁹ K. Wojciechowska, *Psychomanipulacja w sektach*, (w:) I. Kamiński, M. Płodowski (red.), *Sekty...*, s. 50–56.

²⁰ M. Gajewski, *Kilka słów o przyczynach wstępowania do sekt*, (w:) M. Gajewski (red.), *Abc...*, s. 17.

²¹ Zob. np. P. Hoffman, *Sekty i inne patologie na tle kryzysu polskiej rodziny*, (w:) I. Kamiński, M. Płodowski (red.), *Sekty...*, s. 63–72; M. Płodowski, *O wychowaniu w rodzinie w kontekście wstępowania młodzieży do sekt*, (w:) I. Kamiński, M. Płodowski (red.), *Sekty...*, s. 79–85.

²² Por. P. T. Nowakowski, *Sekty. Oblicza werbunku*, Tychy 2001, s. 110–120.

²³ M. Romańczuk-Grącka, *Bilans...*, s. 253.

²⁴ Por. np. relację o przeniesieniu forum polskich satanistów na serwery położone w Słowacji. M. Gajewski, *Kilka słów o przyczynach wstępowania do sekt*, (w:) M. Gajewski (red.), *Abc...*, s. 18–19.

W każdym jednak przypadku nadmierne szerzenie się sekt w danej społeczności jest dowodem, że państwo zawodzi swoich obywateli, nie będąc w stanie zachować własnego systemu wartości²⁵.

PODSTAWA KRYMINALIZACJI

Już w tym miejscu powtórzyć należy, że wiele zachowań powtarzalnych w sektach można też odnaleźć w działaniach innych grup społecznych. Mechanizmy psychomanipulacji odnajdziemy w sferze wszelkiego rodzaju marketingu. Przykładem pozytywnie ocenianej psychomanipulacji może być oddziaływanie pedagogiczne, realizowane w takich formach w szkole, w grupach pozaszkolnych (np. w klubach sportowych czy związkach harcerskich), a niekiedy także w rodzinie. Psychomanipulacja nastawiona najczęściej na osiągnięcie celu poprawy moralnej może być też realizowana w różnego rodzaju grupach religijnych. W grę wchodzi tu nie tylko legalnie funkcjonujące kościoły i denominacje. Przeciwnym obszarem działań patologicznych może być aktywność o charakterze czysto przestępczym, np. w zorganizowanych grupach przestępczych czy w grupach terrorystycznych. Operują one tymi samymi metodami psychomanipulacji co sekty²⁶. Nadto zwrócić uwagę należy na istotny, acz rzadko ujawniany kontekst aksjologiczny. Działalność sekt nie jest przecież potępiana jedynie ze względu na metody oddziaływania na adeptów, ale także ze względu na osiągnane cele. Zarzuty zerwania więzi społecznych, utraty zdolności racjonalnego działania, zaangażowanie po stronie nieakceptowanego szerzej światopoglądu, to przecież nic innego jak oceny zachowań nieakceptowanych ze względu na twierdzenia moralne (wartości), zgodnie z którymi żyjąc w społeczeństwie należy utrzymywać z nim kontakt, a niekiedy wręcz angażować się na rzecz określonej społeczności, w postępowaniu należy kierować się pobudkami racjonalnymi, a wyznawane poglądy powinny co najmniej nie naruszać powszechnych społecznych odczuć co do sprawiedliwości czy wolności. Naruszanie tych reguł rodzi społecznie negatywne zjawiska, opisywane w teoriach kryminologicznych jak naruszenie lub zniszcze-

²⁵ Zob. P. G. Zimbardo, *What Messages Are behind Today's Cults?*, (w:) P. T. Nowakowski (red.), *The Phenomenon of Cults from a Scientific Perspective*, Kraków 2007, s. 26; Por. też M. Romańczuk-Grącka, *Kryminologiczne...*, s. 71.

²⁶ Por. W. Bożejewicz, *Sekty – zagrożenie etyczno-moralne*, (w:) M. Jędrzejko (red.), *Patologie społeczne*, Pułtusk 2006, s. 44.

nie struktury społecznej, prowadzące w skrajnych sytuacjach do anomii, a dalej do powstawania patologii.

Niemniej jednak pojęcie psychomanipulacji wydaje się jedynie wytrychem, mającym służyć do nazwania i potępienia zachowań nieakceptowanych społecznie. Jest próbą uzyskania społecznej zgody dla przeciwdziałania pewnym zachowaniom, których nie jesteśmy w stanie ująć inaczej, bez wchodzenia w obszar potencjalnego konfliktu dotyczącego zakresu wolności. W końcu do sekt przystępują w większości ludzie zdadni do podejmowania czynności prawnych. Czynią to dobrowolnie. Ze względu na bezdyskusyjność tego stanu, skupiono się na próbie odnalezienia „jądra” niebezpieczeństwa. Wskazanie psychomanipulacji jest ciekawym intelektualnie rozwiązaniem, jednak całkowicie nieskutecznym w dziedzinie zapobiegania patologii.

Trzeba też zwrócić uwagę, że wśród wielu zagrożeń związanych z działalnością grup religijnych pojawia się także niebezpieczeństwo radykalnej interpretacji założeń religijnych. Tylko w niektórych przypadkach uznać można, że radykalizacja niewielkiej grupy funkcjonującej w wielkim ruchu wyznaniowym ma charakter wyjątkowy.

Dlatego pamiętać należy, że elementy potencjalnie szkodliwe i destrukcyjne pojawiać się w niektórych przypadkach trwale. Do zjawisk tego typu zaliczyć można postępujący islam. Tę religię wyznaje w Europie już ponad 20 mln osób. Niektóre szacunki zbliżają tę liczbę do 30 mln. Niepewność związana jest z tym, że wiele krajów nie bada relacji wyznaniowych swoich obywateli. Stąd dane te mają charakter szacunkowy. Wewnątrz tej wspólnoty także realizuje się wiele metod psychomanipulacyjnych. Efektem jest przemoc, tzw. „przemoc miejska”, pobicia, groźby, samobójstwa itp.²⁷. Najjaskrawsze jednak stają się zamachy terrorystyczne.

Zjawiska te przynajmniej częściowo mają swoje źródło w doktrynie. Islam zakłada wśród swych twierdzeń fundamentalnych potrzebę prowadzenia wojny. Wojnę należy prowadzić przeciw wszystkiemu co neguje prawdę i narusza harmonię. Idea ta zakłada okazjonalne prowadzenie wojny jako jednego z podstawowych obowiązków rytualnych przepisanych przez szariat. Ma to być nieustanna wojna prowadzona przez każ-

²⁷ O trudnościach katolików, którzy dokonali konwersji z islamu mówił francuski bp M. Dubost. Wskazywał na ich ciągle zagrożenie śmiercią w związku ze „zdradą” własnej grupy religijnej. Por. G. Erlandson (red.), *2009 Catholic Almanac*, s. 35.

dego muzułmanina przeciwko złu i siłom rozbijającym go od wewnątrz²⁸. Rozróżnia się wprawdzie dwa rodzaje dżihadu. Jeden z nich wprost odnosi się do przemocy. Drugi to zmaganie się z samym sobą dla osiągnięcia cnoty i podniesienia moralności, czysto wewnętrzne zbliżanie się do Boga. Jednak w sposób oczywisty, choćby ten „mały dżihad” wprost odnosi się do walki zbrojnej przeciw wrogom islamu²⁹. Dżihad jest obowiązkiem każdego muzułmanina w świecie podzielonym na terytorium islamu i terytorium wojny. Wspólnota muzułmańska ma obowiązek udziału w dżihadzie, tak aby terytorium islamu mogło objąć cały świat, aby cała ludzkość mogła się cieszyć życiem w sprawiedliwym porządku społeczno-politycznym³⁰.

To twierdzenie zestawić można z licznymi przykładami angażowania się muzułmanów w konflikty we współczesnym Świecie. Oczywiście nie dotyczy to ani całego muzułmańskiego świata, ani wszystkich wyznawców islamu. Jednak dyskryminacja i zwalczanie innych religii w krajach islamskich przy pomocy metod oficjalnych, jak i pospolitej przestępczości jest faktem³¹. To samo dotyczy krajów europejskich. Populacja muzułmańska nie zamieszkuje Europy równomiernie. Jednak w większości państw problem muzułmański stał się zauważalny. W brytyjskich badaniach zamieszkali tam muzułmanie deklarowali brak poczucia lojalności wobec państwa, w którym zamieszkują w 26%, deklarowali wsparcie wprowadzenia szariatu w 40%, 13% deklarowało akceptację ataków na żołnierzy i cywili brytyjskich. Podobnie we Francji i Hiszpanii ok. 15% populacji muzułmańskiej dopuszcza stosowanie przemocy wobec ludności cywilnej „w imię islamu”. Ponad 30% muzułmanów niemieckich uważa, że islam powinien zostać religią państwową w każdym państwie. Nadto 56% uważa, że muzułmanie nie powinni adaptować się do kultury państw zachodnich³². Ciekawy jest fakt, że dla większości osadzonych w zakładach karnych islamskich terrorystów bohaterami z dzieciństwa były postaci religijne jak prorok czy Abdullah Azzam (radykałny islamista wahabicki, słynący ze stworzenia religij-

²⁸ Zob. Seyyed Hossein Nasr, *Idee i wartości islamu*, Warszawa 1988, s. 114.

²⁹ M. Levitt, Hamas. *Polityka, dobroczynność i terroryzm w służbie dżihadu*, Kraków 2008, s. 12.

³⁰ Por. M. Sageman, *Sieci terroru*, Kraków 2008, s. 2.

³¹ Zob. G. Kucharczyk, *Pod rządami półksiężyca*, Poznań 2006.

³² Więcej A. Schulman, *Stockholm Syndrome: Radical Islam and the European Response*, Hum. Rights Rev., 2009 nr 10, s. 471 I nast.

nych podstaw rozszerzających konflikt afgańsko-sowiecki na wszystkich muzułmanów i wciągnięcia do wojny wielu młodych Arabów, którzy przyłączyli się do dżihadu przeciw Sowietom)³³. Przykłady takie można oczywiście mnożyć. Ważne jednak jest stwierdzenie istotnych podobieństw europejskiego islamu do wielu działających tu sekt. Nadto jego wyróżnikiem jest ideologia agresji. Oczywiście staje się tymczasem to, że islam staje się, przynajmniej w części, religią dezorganizującą europejski system społeczny.

Aby jednak ujednoczyć terminologicznie tok dalszego wywodu, pojęcia sekt i islamu złączone zostaną w pojęciu kontrowersyjnych grup religijnych, czyli grup religijnych wyróżniających się stylem funkcjonowania wobec uznanych wzorców społecznych³⁴.

Poszukiwanie tożsamości grup kontrowersyjnych nie może pomijać jeszcze jednego istotnego aspektu. Są one w większości hermetyczne. Ograniczenie dostępu do nich tylko dla wybranych w znaczącym stopniu utrudnia stosowanie klasycznych metod śledczych. Ograniczone staje się też zwalczanie wspomnianych wyżej przejawów przestępczości, jaką można obserwować w tych grupach. Państwo powinno dla skutecznej prewencji rozlicznych patologii towarzyszących kontrowersyjnym ruchom religijnym domagać się ujawnienia zasad doktrynalnych oraz organizacyjnych, na jakich opiera się ruch oraz weryfikacji, czy nie zawierają one postanowień o charakterze agresywnym. Potrzebne wydaje się choćby potencjalne dopuszczenie obserwacji czynności związanych z wykonywaniem kultu.

Dalsze rozważania oparte będą na założeniu, że propozycja posługiwania się pojęciem psychomanipulacji była jedynie próbą zredefiniowania zagrożeń związanych z sektami. Jednak zarówno pojęcie psychomanipulacji, jak i pojęcie sekty nie spełniają warunków, jakich wymaga proces kryminalizacji, ze specyficznymi dla prawa karnego zasadami określoności czynu zabronionego. Psychomanipulacja jest przecież akceptowalna w wielu dziedzinach życia społecznego. Dlatego zakreślenie tej sfery psychomanipulacji, która byłaby niemożliwa do zaakceptowania, a w dalszym ciągu karygodna, wydaje się wyjątkowo trudne. Przyczyny tych trudności nie dają się sprowadzić wyłącznie do problemu techniki legisla-

³³ Zob. J. Horgan, *Psychologia terroryzmu*, Warszawa 2008, s. 110; M. Sageman, *Sieci...*, s. 3–4.

³⁴ Por. D. Kuncewicz, *Kontrowersyjne...*, s. 13.

cyjnej. Innym ważnym czynnikiem jest to, że legalne potwierdzenie istnienia psychomanipulacji, „prania mózgu” czy technik „paraliżowania” cudzego myślenia godzi w założenia fundamentalne dla całego systemu prawnego. Godzi w założenia o istnieniu wolnej woli. Godzi w założenia o znaczeniu ludzkiej woli dla podejmowania decyzji³⁵. Wydaje się, że dużo czasu musi jeszcze upłynąć do momentu, kiedy techniki manipulacji jednostkami i społecznościami zostaną prawnie zakazane.

Patologie towarzyszące sektom stwarza niejawność funkcjonowania (środków) i niejawność celów. Za środek do przewyciężenia patologii w sektach uznać należy pełne ujawnienie celów i zasad funkcjonowania danej grupy. Kreowanie (organizowanie), kierowanie i działanie w ramach grup o utajnionych celach, bądź środkach podlegałoby karze. Rozwiązanie takie nie stanowiłoby całkowitego remedium na działania psychomanipulacyjne, jednak z pewnością w znaczącym stopniu by je ograniczyło. Przynajmniej częściowo społeczeństwo uzyskałoby kontrolę nad formalną stroną działalności grup religijnych. Potencjalni kandydaci dowiadywaliby się o celach funkcjonowania grupy już w momencie przystąpienia do niej. Brak jawności rodziłby karalność. Ujawnione dane podlegałyby także dalszemu badaniu co do ich zgodności z prawem i obyczajami właściwymi w miejscu, gdzie grupa chciałaby działać. Karalności podlegałoby prowadzenie działalności religijnej wbrew zakazowi sformułowanemu przez kompetentny organ i ewentualnie także prowadzenie działalności niezgodnie z deklarowanymi zasadami.

Takie rozwiązanie zaliczyć należy do form kryminalizacji zastępczej. Bezpośrednio zmierza ono do zachowania jawności życia religijnego. Celem dalszym jest jednak zachowanie wolności w sferze psychicznej i emocjonalnej. W jeszcze odleglejszej perspektywie widzieć należy także zachowanie porządku publicznego (przez eliminację wyznań zmierzających do obalenia ładu społecznego).

PRAWO KARNE EUROPEJSKIE W ZWALCZANIU PATOLOGII TOWARZYSZĄCYCH KONTROWERSYJNYM GRUPOM RELIGIJNYM

O umiędzynarodowieniu działalności sekt przesądza wiele czynników. Pamiętać należy, że zdecydowana większość sekt to grupy niewielkie,

³⁵ Por. D. Winn, *Manipulowanie umysłem*, Wrocław 2003, s. 226.

wieka oraz wpływające na pogorszenie społecznej sytuacji tych, którzy ulegli ich wpływowi. W kolejnych latach sporządzono kolejne raporty dotyczące sekt (skutkujące przyjęciem w 1996 r. rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie ruchów kultowych w Europie). Podobne raporty powstawały na potrzeby Rady Europy³⁹.

Unia Europejska, w traktacie lizbońskim, stanowi wspólną przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. W art. 67 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu UE czytamy, że Unia dokłada starań, aby zapewnić wysoki poziom bezpieczeństwa za pomocą środków zapobiegających przestępczości, rasizmowi i ksenofobii oraz zwalczających te zjawiska, a także za pomocą środków służących koordynacji i współpracy organów policyjnych i sądowych oraz innych właściwych organów, a także za pomocą wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych w sprawach karnych i, w miarę potrzeby, przez zbliżanie przepisów karnych. Istotnym wyzwaniem jest więc podniesienie zwalczania patologicznych ruchów religijnych w oparciu o mechanizmy harmonizacyjne.

W ramach działań harmonizacyjnych, na podstawie art. 83 TfUE Parlament Europejski i Rada, stanowiąc w drodze dyrektyw zgodnie ze zwykłą procedurą ustawodawczą, mogą ustanowić normy minimalne odnoszące się do określania przestępstw oraz kar w dziedzinach szczególnie poważnej przestępczości o wymiarze transgranicznym, wynikające z rodzaju lub skutków tych przestępstw lub ze szczególnej potrzeby wspólnego ich zwalczania. Powyższe dziedziny przestępczości są następujące: terroryzm, handel ludźmi oraz seksualne wykorzystywanie kobiet i dzieci, nielegalny handel narkotykami, nielegalny handel bronią, pranie pieniędzy, korupcja, fałszowanie środków płatniczych, przestępczość komputerowa i przestępczość zorganizowana (ust. 1). W zależności od rozwoju przestępczości Rada może jednak przyjąć decyzję określającą inne dziedziny przestępczości spełniające kryteria, o których mowa w niniejszym ustępie. Rada stanowi jednomyślnie po uzyskaniu zgody Parlamentu Europejskiego (ust. 2).

Stwierdzić można, że tylko niektóre czyny popełniane wewnątrz sekt mieszczą się w katalogu wymienionym w art. 83 ust. 1. Szczególne

³⁹ W postaci raportu Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy dotyczącego sekt i nowych ruchów religijnych z 1991 r. i komunikatu Komitetu Ministrów Rady Europy z 1994. Zob. też I. Kamiński, *Dokumenty na temat sekt oraz nowych ruchów religijnych – próba ich klasyfikacji i charakterystyki. Prezentacja międzynarodowych dokumentów europejskich*, (w:) I. Kamiński, M. Płodowski (red.), *Sekty...*, s. 144–181.

miejsce może znaleźć tu zwalczanie ideologii terroryzmu czy też handlu ludźmi, w tych grupach, które utrzymują się z procederu werbunku do domów publicznych lub obrotem narządami i tkankami ludzkimi. Jednak psychomanipulacja i głoszenie agresywnego światopoglądu nie mieści się w tym katalogu. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby objąć kontrowersyjne ruchy religijne środkami, o których mowa w ust. 2. W przypadkach grup działających transgranicznie, wywołujących poważne problemy społeczne, niekiedy w wielu państwach jednocześnie, możliwa jest aktywność UE.

Rozwiązanie takie pozostaje ponadto w zgodzie z powszechnie przyjmowanymi założeniami o laickości państwa. Nie widać przyczyn, dla których prawo ponadpaństwowe i międzynarodowe miałyby od niej odstępować. Tzw. reguły Hassemera dotyczące relacji prawa karnego z religią i światopoglądem określają, że 1) prawo powstrzymuje się od określania, która religia jest prawdziwa, 2) każda religia i światopogląd jest traktowana przez prawo równo, 3) normy prawa karnego obejmują jedynie skutki zachodzące „na ziemi”, 4) przestępstwa religijne mogą być penalizowane tylko wtedy, gdy są faktycznie karygodne, a ich ściganie przez prawo karne jest konieczne⁴⁰.

Ściganie działalności tajnej, ukrytej lub szkodliwej społecznie mieści się w pełni w tych granicach. Dążenie do ustalenia jawności działań grupy nie ma nic wspólnego z wartościowaniem jej funkcjonowania. Zakaz prowadzenia działalności nawołującej do zaburzenia ładu społecznego dotyczy wyłącznie skutków społecznych narzucanego przez daną grupę światopoglądu. Ostatnie z tych postulatów narzucają także potrzebę przefiltrowania sformułowanej tutaj propozycji kryminalizacyjnej przez zasady stanowienia prawa UE. Obejmują one m.in. kontrolę proporcjonalności nakazującą zachowanie odpowiedniej relacji między efektem regulacji a ciężarem nałożonym na jednostkę⁴¹. Ciężar w postaci ujawnienia pewnych informacji i zapewnienia, choćby ograniczonego, dostępu do miejsc kultu z możliwością jego obserwacji jest ciężarem niewielkim, szczególnie w zestawieniu z innymi obowiązkami nakładanymi przez państwo.

⁴⁰ Szerzej zob. W. Janyga, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2010, s. 121 i nast.

⁴¹ O zagadnieniach tych pisała szerzej M. Romańczuk-Grącka, *Bilans...*, s. 251–270.

WNIOSKI

Niebezpieczeństwa niesie jedynie naganny sposób działania pewnych grup definiowanych szerzej jako sekty. Z tego powodu definicje tworzone na użytek aktów prawnych powinny obejmować przede wszystkim te działania. Nadto pojęcia opisujące kontrowersyjne grupy religijne powinny zostać uzupełnione o element „ideologicznej agresji”.

Penalizacji powinna zostać poddana niejawną działalność grup religijnych. Działalności grup niosących ze sobą zagrożenie dla porządku publicznego (głównie w postaci nawoływania do agresji) powinny zostać zakazane. Naruszenie zakazu powinno zostać poddane penalizacji.

Nie ma przeszkód, aby tego typu penalizacja została wskazana w dyrektywach UE stanowiących normy minimalne.

Działania te mogłyby przyczynić się do zdjęcia swoistego parasola ochronnego jaki roztacza się nad działalnością kontrowersyjnych ruchów religijnych⁴². Wola działań na rzecz pokrzywdzonych przez takie ruchy mogłaby także wzmocnić przekonanie o potrzebie wspólnego działania na rzecz bezpieczeństwa, czy także o jedności europejskiej, która dzięki temu stałaby się odczuwalnym dla wielu faktem. Główną przeszkodą może być oczywiście uznanie pełnej, niczym nieograniczonej wolności wyznania jako zasady nadrzędnej. Przedstawione propozycje jednak w niczym jej nie naruszają. Jednak ich przyjęcie zderzyć się musi ze tezą M. Webera, zgodnie z którą sekty są zawsze najbardziej konsekwentnymi i autentycznymi reprezentantami żądania „wolności sumienia”⁴³.

WYKAZ LITERATURY:

1. B. R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 2007.
2. W. Bożejewicz, *Sekty – zagrożenie etyczno-moralne*, (w:) M. Jędrzejko (red.), *Patologie społeczne*, Pułtusk 2006.
3. P. Chrzczonowicz, *Karnoprawna ochrona wolności sumienia i wyznania w prawie polskim. Problematyka sekt*, (w:) P. Chrzczonowicz, V. Kwiatkowska-Darul, K. Skowroński (red.), *Spółczesność inwigilowana w państwie prawa*, Toruń 2003.
4. E. M. Guzik-Makaruk, *Sekty religijne w Polsce*, Warszawa 2004.

⁴² Zob. też np. I. Kamiński, *Status sekt i nowych ruchów religijnych w polskim systemie prawnym* (w:) M. Gajewski (red.), *Abc...*, s. 122; M. Romańczuk-Grącka, *Bilans...*, s. 262.

⁴³ M. Weber, *Gospodarka...*, s. 903.

5. E. M. Guzik, *Międzynarodowe inicjatywy przeciw negatywnym przejawom sekt religijnych*, „Jurysta” 2000, nr 3.
6. E. M. Guzik, *Przynależność do sekt w aspekcie wiktymologicznym. Ocena psychologiczna i etyczna*, „Jurysta” 2000, nr 9.
7. E. M. Guzik, *Prawne aspekty działalności sekt religijnych w Polsce*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 3.
8. B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2004.
9. J. Horgan, *Psychologia terroryzmu*, Warszawa 2008.
10. A. G. Jamieson, *Wiara i miecz*, Kraków 2009.
11. W. Janyga, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2010.
12. M. Konarzewska, *Sekty i nowe ruchy religijne a ryzyko popełniania przestępstw*, (w:) B. Ledwoch (red.), *Wybrane problemy psychologii sądowej*, Lublin 2011.
13. I. Kamiński, M. Płodowski (red.), *Sekty. Obrona czy tolerancja?*, Toruń-Olsztyn 2008.
14. G. Kucharczyk, *Pod rządami półksiężyca*, Poznań 2006.
15. D. Kuncewicz, *Kontrowersyjne grupy religijne*, Tychy 2005.
16. M. Levitt, *Hamas. Polityka, dobroczynność i terroryzm w służbie dżihadu*, Kraków 2008.
17. R. de Mattei, *Turcja w Europie*, Kraków 2009.
18. S. H. Nasr, *Idee i wartości islamu*, Warszawa 1988.
19. P. T. Nowakowski (red.), *The Phenomenon of Cults from a Scientific Perspective*, Kraków 2007.
20. E. Nowicka, *Środki prawne przeciwdziałania i zwalczania sekt*, „Prokuratura i prawo” 2011, nr 7–8.
21. R. Paprzycki, *Prawnokarna analiza satanizmu w Polsce*, Kraków 2002.
22. M. Pytlak, *Rozpoznać sektę. Kryminologia sekt*, Lublin 2002.
23. M. Romańczuk-Grącka, *Kryminologiczne aspekty sekt destrukcyjnych*, Olsztyn 2008.
24. M. Romańczuk-Grącka, *Bilans zysków i strat potencjalnej kryminalizacji czynów związanych z działalnością sekt destrukcyjnych*, (w:) T. Dukiet-Nagórska (red.), *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, Warszawa 2010.
25. M. Romańczuk, *Charakterystyka przestępczości i niezgodnej z prawem działalności destrukcyjnych sekt religijnych ze szczególnym uwzględnieniem kryminogennego charakteru grup działających w Polsce*, (w:) W. Bednarek, S. Pikulski (red.), *Prawne i administracyjne aspekty bezpieczeństwa osób i porządku publicznego w okresie transformacji ustrojowo-gospodarczej*, Olsztyn 2000.

26. M. Romańczuk, *Etiologiczne aspekty destrukcyjnych sekt religijnych*, „Przełęcz Policyjny” 2001, nr 3;
27. M. Romańczuk, *Problem destrukcyjnych sekt religijnych a realizacja kryminalistycznej funkcji rozpoznawczej*, (w:) V. Kwiatkowska-Darul (red.), *Czynności procesowo-kryminalistyczne w polskich procedurach*, Toruń 2004.
28. M. Sageman, *Sieci terroru*, Kraków 2008.
29. A. Schulman, *Stockholm Syndrome: Radical Islam and the European Response*, *Hum. Rights Rev.*, 2009 nr 10.
30. P. Siuda, *Cyberreligia – powstanie religijnych społeczności wirtualnych*, (w:) M. Niezgodna, M. Świątkiewicz-Mośny, A. Wagner (red.), *com.unikowanie w zmieniającym się społeczeństwie*, Kraków 2010
31. M. Szostak, *Sekty destrukcyjne: studium metodologiczno-kryminalistyczne*, Kraków 2001.
32. D. Winn, *Manipulowanie umysłem*, Wrocław 2003.
33. A. Zwoliński, *Sekty ... Dlaczego?*, Warszawa 1998.